



Zbawić najwięcej ludzi

W dyskusji przez internet brat K.K. napisał:

Drodzy Bracia,

Chciałbym zapytać o myśli na temat tego, jakie metody czy procesy będą użyte w Tysiącleciu, aby skutecznie spowodować posłuszeństwo i harmonię każdego człowieka z Bogiem.

Jest dla mnie zastanawiające, że trzeba naprawdę wielkiej umiejętności do przekonania człowieka o słuszności danego stanowiska, a tym bardziej osiągnięcia dobrowolnego posłuszeństwa, a przełamanie skłonności do czynienia złego itp. to dzieło prawie niemożliwe w obecnej rzeczywistości. Wydaje się, że do tej pory niewiele było sukcesów osiągnięcia pełnej („rzeczywistej”, a może i doskonałej) harmonii z Bogiem. Adam zgrzeszył i nawet wierny ojciec Abraham był usprawiedliwiony przez wiarę, Zakon ukazał, jak wiele człowiekowi brakuje do doskonałości, Kościół potrzebuje usprawiedliwienia przez zasługę jedyne sukcesu rzeczywistej doskonałości – naszego Pana. Wynika z tego, że tysiącletnie dzieło osiągnięcia doskonałego posłuszeństwa jest dziełem przeogromnym, jeśli jego efektem ma być przyprowadzenie do harmonii z Bogiem miliardów indywidualnych serc i osiągnięcie ich zupełnego oddania. Trzeba wiary aby uznać, że będzie to dzieło uwieńczone sukcesem, bo czasem, gdy patrzy się na własne słabości, rodzi się wątpliwość, jaką kiedyś wyrazili słuchacze Jezusa: „I któż może być zbawiony” (Łuk. 18:22). Jezus odpowiada, że co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga. A więc prosiłbym o podzielenie się tym, co do Was Pismo Św. mówi o kluczowych elementach, sposobach i argumentach, jakimi posłuży się Pan Bóg do osiągnięcia tego zamierzenia.

Mam nadzieję, że udało mi się przekazać sedno pytania i z góry dziękuję za odpowiedzi.

Pozdrawiam, K.K.

Napisałem dość obszerną odpowiedź. Uznałem jednak, że ze względu na ważność zagadnienia i ciekawy temat należy się podzielić moim spojrzeniem na tę sprawę z ogółem braterstwa za pośrednictwem „Na Straży”:

Drogi Bracie – chyba dobrze zrozumiałem Twoje pytanie i postaram się napisać, jak ja to rozumiem. Oczywiście wiem dobrze, że moje spostrzeżenia będą wielce niedoskonałe, ale jeśli św. Paweł, chcąc pokazać czym jest miłość i jej skutki – na końcu napisał: „*Bo częściowa jest nasza wiedza i częściowe nasze prorokowanie; Lecz gdy nastanie doskonałość, to, co*

częstkowe, przeminie. Gdy byłem dziecieniem, mówiłem jak dziecień, myślałem jak dziecień, rozumowałem jak dziecień; lecz gdy na męża wyrośłem, zaniechałem tego, co dziecienne. Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest częściowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany” – 1 Kor. 13:9-12, to cóż my możemy wyjaśnić w naszej „dziecięcej” wiedzy?

Najpierw trzeba zobaczyć, dlaczego Bóg dopuścił zło? Stwórca stwarzając człowieka (ludzi), stworzył ich wolnymi – mającymi wolną wolę. Człowiek był „prawy” (wg BGd dobry), ale miał „czystą kartę pamięci” – nie miał doświadczenia. Bóg daje więc prawo sprawdzające, czy człowiek jest zdolny (będąc wolnym) zawsze być posłuszny swemu Stwórcy? Tu jest cała filozofia wielkości Boga. Bóg chce, by Jego dzieci Go kochały, ale niczym nie przymuszone. Materia najwyraźniej ma cechę, że trudno jest pokochać kogoś, kogo nie widzi, kogo tak do końca nie rozumie. Potrzebna jest pewna szkoła doświadczeń. Stwórca pozwala: spróbuj żyć po swojemu. Ale taka próba ma człowieka czegoś nauczyć. Może o tym tak wprost Biblia nie pisze, ale mamy wspaniały przykład z Królestwa Judzkiego i Sedekiasza. Prorok zapisał przypowieść, której fragment przytaczam: „*Potem wziął z tej ziemi latorośl i zasadził ją na urodzajnym polu, umieścił ją w szuwarach nadbrzeżnych, jako latorośl nad obfitymi wodami, aby się rozwinęła w bujny krzew winny, choć nisko wyrosnięty, z gałązkami zwróconymi ku niemu, z korzeniami tuż pod nim. I tak stał się krzewem winnym, rozgałęził się i wypuścił pędy”* – Ezech. 17:5-6. Nie ma wątpliwości, że ten fragment mówi o Sedekiaszu i biedocie judzkiej, którą Nebukadnesar pozostawia w Judei, dając im ziemię bogaczy (deportowanych z Jehojachinem).

Bóg chciał im dać doświadczenie, czy mając pewny przywilej (dobre warunki rozwoju – król Babilonu nie nakłada na nich żadnego haraczu), nauczą się żyć pod okupacją babilońską i wydać „owoce pokory i posłuszeństwa Bogu”. Okazało się, że Sedekiasz złamał przysięgę wierności Nebukadnesarowi, co Stwórca uznaje jako nie dotrzymanie przysięgi samemu Bogu. Widzimy zatem, że Stwórca chce Judejczyków czegoś nauczyć. Podobnie cały świat musi zdobyć pewne doświadczenie, a przede wszystkim nauczyć się, że bez Boga nie może osiągnąć ani życia wiecznego, ani szczęśliwości. Ale to tylko jeden punkt, który mówi o celu dozwoleń grzechu.

Drugim punktem, który już wyraźnie dopomoże ludziom, jest „wielki ucisk”. Zazwyczaj oczekujemy



jakiejś wojny, najczęściej „trzeciej”, która by była tym uciskiem. Nic bardziej błędnego, bowiem każda wojna to zmaganie się jednego państwa (lub grupy państw) przeciwko drugiemu (lub drugiej grupie państw). Tymczasem Daniel napisał: „*Za dni tych królów Bóg niebios stworzy królestwo, które na wieki nie będzie zniszczone, a królestwo to nie przejdzie na inny lud; zniszczy i usunie wszystkie owe królestwa, lecz samo ostoi się na wieki*” – Dan. 2:44. Królestwa (państwa uniwersalne) napadały jedno na drugie – w wyniku wojen, lecz „odcięty kamień” miał mieć inną metodę usunięcia królestw ziemi: miał wszystko zniszczyć. Biblia czasem mówi, w jaki sposób – na przykładzie Goga: „*Przywołam przeciwko niemu wszelkiego rodzaju strachy – mówi Wszechmocny Pan – tak że miecz jednego skieruje się przeciwko drugiemu*” – Ezech. 38:21. A więc strach i zamieszanie – rozwalenie od wewnątrz – miecz jednego przeciw drugiemu. Do tego potrzebny będzie także wiatr – siła rozniesienia tego wszystkiego – rozluźnienie więzów wewnętrznych. Ważnym czynnikiem zbliżającym ludzi ku Bogu będzie zniszczenie podstaw ludzkiej cywilizacji – utratę zaufania we wszystko co ludzkie i bezbożne. Jezus mówi: „*I będą znaki na słońcu, księżycu i na gwiazdach, a na ziemi lęk bezradnych narodów, gdy zahuczy morze i fale. Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat, bo moce niebios poruszą się*” – Łuk. 21:25-26. Św. Piotr natomiast pisze: „*A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiosa z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną*” – 2 Piotra 3:10. Dzieła ludzkie, czyli urządzenia ludzkie – organizacje, ziemskie kościoły, dające złudną nadzieję, armie i wszelkie zabezpieczenia. Takim „zabezpieczeniem” dla świata jest zjednoczenie polityczne i religijne – jakie obecnie się kształtuje.

Zwróćmy uwagę na werset: „*Gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagła zagłada, jak bóle na kobietę brzemienną, i nie umkną*” – 1 Tes. 5:3. Greckie słowo przełożone tutaj jako „bezpieczeństwo” (asfaleia) przekład interlinearny tłumaczy jako niezawodność, zaś Abramowiczówna jako zabezpieczenie przed potknięciem lub upadkiem, stałość, a także bezpieczeństwo osobiste. To wszystko będzie odjęte. Człowiek musi doświadczyć, że bez Boga nie potrafi uzyskać ani pokoju, ani bezpieczeństwa, ani życia.

A TERAZ CZYNNIKI POZYTYWNE:

- Pierwszy – to cud zmartwychwzbudzenia.
- Drugi – to odjęcie ludzkich słabości ciała i warunki ekonomiczne. Izaj. 35:5-7 „*Wtedy otworzą się oczy ślepych, otworzą się też uszy głuchych. Wtedy chromy będzie skakał jak jeleń i radośnie odezwie się język nie-mych, gdyż wody wytrysną na pustyni i potoki na*

stepie. Rozpalona ziemia piaszczysta zmieni się w staw, a teren bezwodny w ruczaje; w legowisku szakali będzie miejsce na trzcinę i sitowie.”

- Trzeci – ogromna wiedza i świadomość: Joel 3:1 „*A potem wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało, i wasi synowie i wasze córki prorokować będą, wasi starcy będą śnili, a wasi młodzieńcy będą mieli widzenia.*”
- Czwarty – to związanie Szatana – usunięcie złych wpływów. Obj. 20:2-3 „*I pochwycił smoka, węża staro-dawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wrzucił go do otchłani, i zamknął ją, i położył nad nim pieczęć, aby już nie zwodził narodów, aż się dopełni owych tysiąc lat. Potem musi być wypuszczony na krótki czas.*” Usunięte zostaną pewne przeszkody: Izaj. 35:8-9 „*I będzie tam droga bita, nazwana Droga Świętą, nie będzie nią chodził nieczysty; będzie ona tylko dla jego pielgrzymów. Nawet głupi na niej nie zbłądzi. Nie będzie tam lwa i zwierz drapieżny nie będzie po niej chodził, tam się go nie spotka. Lecz pójdą nią wybawieni.*”

Jednym z ważniejszych elementów będzie ogromna pomoc – wykorzystane zostaną doświadczenia Chrystusa, Kościoła, Wielkiego Grona, proroków (jako książąt – widzialnej fazy rządów Bożych) oraz całego Izraela. Jest to bardzo istotne, że Stwórca odda zbawienie ludzi w ręce tych, którzy wcześniej uczyli się królestwa.

Takim istotnym elementem w dziele zbawienia będzie świadomość, że każdy będzie odpowiedzialny za swe postępowanie. Mówią o tym np. następujące zapisy:

1. (negatywny): „*Nie będzie już tam niemowlęcia, które by żyło tylko kilka dni, ani starca, który by nie dożył swojego wieku, gdyż za młodzieńca będzie uchodził, kto umrze jako stuletni, a kto grzeszy, dopiero mając sto lat będzie dotknięty klątwą*” – Izaj. 65:20 oraz „*Lecz każdy umrze za swoją winę. Ktokolwiek spożyje cierpkie grona, tego zęby ścierpną*” – Jer. 31:30, a także „*Oto wszyscy ludzie są moi, zarówno ojciec, jak syn – są moimi. Każdy, kto grzeszy, umrze*” – Ezech. 18:4.

2. (pozytywny): „*Jeżeli potem oręduje za nim jaki anioł, pośrednik, jeden na tysiąc, aby objawić człowiekowi jego obowiązek, i zmiłuje się nad nim: Wybaw go od zejścia do grobu, otrzymałem zań okup, to jego ciało odzyskuje młodzieńczą siłę, wraca do dni swojej młodości. Gdy modli się do Boga, ten jest dla niego łaskawy, pozwala mu oglądać z radością swoje oblicze i tak przywraca człowiekowi jego sprawiedliwość*” – Ijob 33:23-26. Widać wyraźny wpływ charakteru i myśli człowieka (po orędownictwie Chrystusa – w czasie naprawienia) na ciało – ciało odzyskuje młodzieńczy wygląd. Ludzie, będąc świadomi tego wpływu, jeśli „znajdą miejsce pokuty” (chyba że grzech będzie tak mocno zespolony z grzesznikiem, że grzesznik nie będzie szukał zbliżenia się do Boga), zechcą powrócić



do jedności ze swym Stwórcą.

Nade wszystko wpływ będzie wywierało środowisko – jak powiedziałem wyżej – warunki. Społeczność ludzka – ta dobra, z Izraelem na czele – będzie odrzucała wszystko, co złe. Będzie to sprzyjało masowemu poprawianiu charakterów.

I na zakończenie: Biblia mówi o dwóch sposobach rozprzestrzeniania się zbawienia, chociaż można mówić o wzajemnym uzupełnianiu się tych metod lub jednej – widzianej z dwóch stron:

1. Izaj. 2:3 „I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu”. Wcześniejsze, wzorcowe królestwo w Izraelu będzie miało ogromny wpływ na pozostałe narody, nacje.

2. Izaj. 44:5 „Jeden powie wówczas: Ja należę do Pana! Drugi nazwie się imieniem Jakuba, a inny wypisze na swojej ręce: 'Własność Pana' – i otrzyma zaszczytne imię 'Izrael',.. Pojednane z Bogiem Królestwo Izraelskie będzie rozprzestrzeniało się na cały świat – każdy

będzie chciał do tego królestwa należeć i otrzyma zaszczytne imię Izrael – imię „walczącego z Bogiem”, walczącego o życie – jak Jakub przed spotkaniem z Eząwem.

Nie zapominajmy jeszcze o próbie: Obj. 20:7-10 „A gdy się dopełni tysiąc lat, wypuszczony zostanie szatan z więzienia swego i wyjdzie, by zwieść narody, które są na czterech krańcach ziemi, Goga i Magoga, i zgromadzić je do boju; a liczba ich jak piasek morski. I ruszyli na ziemię jak długa i szeroka, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. I spadł z nieba ogień, i pochłonął ich. A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora z ognia i siarki, gdzie znajduje się też zwierzę i fałszywy prorok, i będą dręczeni dniem i nocą na wieki wieków.”

Zapewne nie o wszystkim tu napisałem, ale chyba wciąż za mało „widzę”.

Pozdrawiam,

Bolesław Wyłuda
R-
„Straż”